

PIOTR KULIGOWSKI

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

ORCID: 0000-0002-6251-0482

SPÓŁECZNA HISTORIA IDEI *À LA FRANÇAISE*: KRYTYCZNE ZADANIA I WARUNKI MOŻLIWOŚCI W KONTEKSTACH (PÓŁ)PERYFERYJNYCH

SOCIAL HISTORY OF IDEAS IN THE FRENCH WAY: CRITICAL TASKS AND THE CONDITIONS OF POSSIBILITY IN (SEMI-)PERIPHERAL CONTEXTS

Abstract

The article offers a critical insight into the social history of ideas as a research trend that has been dynamically developing within French academic circles since 2010. Methodologically, the social history of ideas attempts to apply sociological tools to study the diffusion and embedding of political ideas within specific groups. After presenting the general directions of this trend's development, the author focuses on its critics, offering their own reflections on the difficulties one might encounter when applying its principles to research on Central-Eastern Europe. To tackle this task, the author provides a methodological exercise to verify the extent to which the principles of social history of ideas can be applied to the study of (semi)peripheral ideas. In conclusion, the author emphasises the invigorating nature and critical tasks that social history of ideas can fulfill within Polish historiography as well.

Key words: East Central Europe, France, social history of ideas, transfer

Słowa kluczowe: Europa środkowo-wschodnia, Francja, społeczna historia idei, transfer



© 2023. The Author(s). This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0) License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>), allowing third parties to copy and redistribute the material in any medium or format and to remix, transform, and build upon the material, provided the original work is properly cited and states its license.

WSTĘP

Jedną z pierwszych scen w „Biesach” Fiodora Dostojewskiego jest frapująca dyskusja dwójki bohaterów nad tomem autorstwa francuskiego socjalisty Victora Consideranta. Jeden z nich, pochodzący z ziemiańskiej rodziny Nikołaj Stawrogin, za godne potępienia uznał same próby „przeniesienia” obcej, francuskiej myśli na grunt rosyjski. Drugi natomiast, Liputin, replikował, że koncepcje Consideranta pisane są językiem „ogólnoludzkim” – inaczej mówiąc, językiem „republik społecznej i harmonii”¹. Scena ta wydaje się być wielce ilustratywna dla problemu zakorzeniania się idei politycznych w nowym kontekście. Proces ten każdorazowo wymaga bowiem dodatkowego uzasadnienia (Liputin), ale również generuje sprzeczny i tarcia (Stawrogin). Obraz komplikuje dodatkowo peryferyjne umocowanie dyskutantów (Rosja) wobec Zachodniego centrum.

Historia idei w swych kolejnych odsłonach i aktualizacjach próbuje na różne sposoby odpowiadać na problem zarysowany przez Dostojewskiego w tej klasycznej powieści. Od czasu ukazania się fundatorskich dla subdyscypliny prac Arthura O. Lovejoya i George’a H. Sabine’a (po raz pierwszy wydanych odpowiednio w 1936 i 1937 r.²) nie przestaje ona wszak obfitować w różnorakie trendy metodologiczne, nieustająco proponując odmienne rozwiązania badanych problemów i formułując nowe argumenty teoretyczne. Choć przydatność refleksji teoretycznych w badaniach materiału źródłowego bywa w części przypadków dyskusyjna, to jednak trudno odmówić kolejno powstającym kierunkom wpływu na kształt prowadzonych studiów w ramach tej subdyscypliny i, w szerszej perspektywie, na sposoby postrzegania zjawisk politycznych. Z tego też powodu za zasadne uznaję śledzenie i krytyczną ewaluację pojawiających się propozycji metodologicznych – tym bardziej, że sposoby uprawiania historii idei wciąż jawią się jako przypisane do konkretnych miejsc (stąd nazwy w rodzaju „warszawska szkoła historii idei”, „szkoła z Cambridge” czy „szkoła z Sussex”) czy też do określonych języków (jak np. rosyjska szkoła semiotyczna, tj. „grupa Tartu-Moskwa”).

To „lokalne” czy „narodowe” osadzenie poszczególnych metod badawczych zdaje się skądinąd tworzyć kontrast z dość rozpowszechnionymi w ich obrębie deklaracjami dotyczącymi ponadlokalnej, ponadregionalnej czy nawet globalnej i transnarodowej perspektywy badawczej. W istocie bowiem nawet podejmowane próby dialogu między fundatorami poszczególnych nurtów (jak słynna debata między Reinhartem Koselleckiem a Quentinem Skinnerem z 1998 r.) kończyły się wzajemnym niezrozumieniem i nie przynosiły istotniejszych poznawczo rozstrzygnięć, również z powodu niedostatecznej znajomości języka i pism interlokutora³. Przewrotnie zatem można by stwierdzić, że poszczególne szkoły

¹ Fiodor Dostojewski, *Biesy*, przeł. Tadeusz Zagórski i Zbigniew Podgórzec (Warszawa: PIW, 1984), 56–57.

² George H. Sabine, *A History of Political Theory*, Third edition (New York: Holt, Rinehart and Winston, 1961); Arthur O. Lovejoy, *Wielki tańcuch bytu: studium z dziejów idei*, przeł. Artur Przybysławski (Warszawa: Wydawnictwo KR, 1999).

metodologiczne – traktowane w szerszej perspektywie jako nurty intelektualne – zachowują swe narodowe (czy też językowe) zakotwiczenie, chociaż ich adepti składają całkowicie odmienne deklaracje w tym zakresie.

Mimo tego rozdzwiewku, zwłaszcza po 2000 roku, w obrębie historii idei wyłoniły się nowe propozycje zawierające w sobie obietnice wykroczenia poza wspomniane partykularności. Z jednej strony rozwijają się najróżniejsze globalne czy transnarodowe perspektywy, w których idee czy pojęcia traktowane są jako fenomeny z definicji ponadlokalne i ponadnarodowe. Co ciekawe, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku – jak wskazywali niemieccy badacze transferów kulturowych i cyrkulacji idei – tego rodzaju studia zajmowały marginalną rolę w krajobrazie akademii⁴. Obecnie „globalna historia intelektualna” jest nurtem w pełni zalegitymizowanym⁵. Z drugiej zaś strony na znaczeniu zyskują studia ukazujące swoiste powiązanie czy zakotwiczenie określonych idei w klasach, regionach czy innych dających się wyodrębnić podjednostkach⁶. Do grupy tego rodzaju nurtów zaliczają się, w pierwszej kolejności, orientacje badawcze, wpływające z *subaltern studies*, jak również najróżniejsze sposoby pisania „ludowych” historii intelektualnych⁷.

Jedna z najnowszych propozycji metodologicznych w obrębie historii idei, która stawia sobie za cel zmierzenie się ze szkicowo zaprezentowaną powyżej problematyką, została sformułowana w kręgach francuskojęzycznych. Tego rodzaju usytuowanie samo w sobie jest interesujące, gdyż historia idei nad Sekwaną i Loarą odgrywała tradycyjnie dość marginalną rolę. Jeden z nielicznych badaczy tego rodzaju problematyki w obiegu frankofońskim, Marc Angenot, oddając tę lokalną specyfikę, pierwszy z rozdziałów swojej erudycyjnej książki pt. *L'Histoire des idées* trafnie zatytułował „Dyscyplina nieprawowita” (*Une discipline illégitime*), kontrastując kondycję lokalnej historii idei z jej instytucjonalizacją w innych krajoobrazach akademickich⁸.

Nową propozycją, która może ożywić tę refleksję we Francji, stanowi *histoire sociale des idées politiques*. Nurt ten oferuje w gruncie rzeczy syntezę przywołanych powyżej, nowych metod uprawiania historii idei, choć ich składniki łączy w oryginalny sposób. Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad dotychczasowym dorobkiem badaczy utożsamiających się z tą perspektywą. By spełnić ów ogólny zamiar, wychodzę od charakterystyki obietnic i dominujących trendów

³ Zob. Jacques Guilhaumou, *Discours et événement. L'histoire langagière des concepts* (Besançon: Presses universitaires de Franche-Comté, 2006), 45–46.

⁴ Zob. Hans-Jürgen Lüsebrink, Rolf Reichardt, „Kulturtransfer im Epochenbruch. Fragestellungen, methodische Konzepte, Forschungsperspektiven”, w *Kulturtransfer im Epochenbruch – Deutschland 1770 bis 1815*, red. Hans-Jürgen Lüsebrink, Rolf Reichardt (Leipzig: Universitätsverl, 1997), 9.

⁵ O tendencji tej świadczy m.in. fakt, że od 2016 r. wydawany jest międzynarodowy kwartalnik *Global Intellectual History*, który rokrocznie publikuje rosnącą liczbę tekstów.

⁶ Francesca Bray, Barbara Hahn, John Bosco Lourdusamy, Tiago Saraiva, „Cropscares and History”, *Transfers* 1, 9 (2019): 22.

⁷ Hugo Bonin, Francis Dupuis-Déri, „Quelle approche pour quelle histoire des idées politiques ?”, *Revue Française d'Histoire des Idées Politiques* 49 (2019): 293–300.

⁸ Zob. Marc Angenot, *L'Histoire des idées* (Liège: Presses universitaires de Liège, 2014).

obecnych w twórczości reprezentantów społecznej historii idei. Kolejno, przy użyciu zewnętrznych wobec niej perspektyw, wskazuję na silne strony i potencjalne mielizny tworzącego się kierunku. Przede wszystkim jednak – i temu poświęcona będzie ostatnia część tekstu – nieco przewrotnie chciałbym spojrzeć na społeczną historię idei *à la française* na jej własnych prawach. Zaproponować chcę oto metodologiczne ćwiczenie polegające na próbie usytuowania jej pryncypiów w historycznej rzeczywistości Europy Środkowo-Wschodniej.

HISTORIA IDEI JAKO NAUKA SPOŁECZNA

Histoire sociale des idées stanowi bez wątpienia ostatni krzyk mody nad Sekwaną. Podstawowa dla francuskojęzycznych czasopism naukowych baza indeksacyjna, tj. Cairn.info, po wpisaniu hasła *histoire sociale des idées* wyświetla ponad 150 rekordów, z czego zdecydowana większość obejmuje publikacje wydane już po 2010 roku. Co więcej, CNRS (czyli odpowiednik Polskiej Akademii Nauk, choć o nieco innej strukturze i celach) rozpisuje konkursy na etaty dla pracowników i pracowników naukowych chcących uprawiać tę subdyscyplinę w obrębie francuskich instytucji naukowych. Istnieje wreszcie nieformalna grupa badawcza HiPoSo organizująca konferencje i seminaria⁹, a w ostatnim czasie ukazują się nawet pisane w tej właśnie perspektywie podręczniki akademickie¹⁰.

Paradoksalny więc może wydać się fakt, że społeczna historia idei jako taka nie jest propozycją całkowicie nową. Przeciwnie, amerykański historyk Robert Darnton już na początku lat siedemdziesiątych XX wieku próbował stworzyć podwaliny uprawiania historii idei ze szczególnym naciskiem na ich usytuowanie w kontekście społecznym¹¹. Darnton w swych metodologicznych refleksjach optował za porzuceniem dominującej naówczas perspektywy *summit view* na rzecz *get to the bottom*. Co ciekawe, inspiracje dla swych rozważań czerpał on między innymi z francuskiej szkoły Annales, w szczególności z prac Daniela Morneta, który kładł nacisk na warunki produkcji i transmisji idei¹². Sądzę jednak, że współcześni zwolennicy tego nurtu dokonali jego znaczącego rozwoju, twórczo adaptując na swoje potrzeby szereg nowych narzędzi i kategorii pochodzących z dyscyplin pokrewnych, zwłaszcza z socjologii. Czyni to ich perspektywę świeżą i ciekawą.

⁹ Zob. dość nieregularnie aktualizowany portal Groupe de recherche sur l'histoire sociale des idées politiques (<https://hisopo.hypotheses.org/>) (dostęp: 27.05.2023).

¹⁰ Julien Weisbein, Samuel Hayat, *Introduction à la socio-histoire des idées politiques* (Bruxelles: De Boeck Supérieur, 2020).

¹¹ Robert Darnton, „In Search of the Enlightenment: Recent Attempts to Create a Social History of Ideas”, *The Journal of Modern History* 1, 43 (1971): 113–132.

¹² Mornet interesował się m.in. katalogami bibliotecznymi z XVIII wieku, szukając odpowiedzi na pytanie, jakie książki i jakich autorów czytali Francuzi przed wybuchem rewolucji. Zob. Daniel Mornet, *Les Origines intellectuelles de la Révolution française 1715–1787* (Paris: Librairie Armand Colin, 1933).

Refleksję nad rozwijającym w kręgach francuskojęzycznym nurtem pozwolę sobie rozpocząć od samej jego nazwy. Wymowny i znaczący jest wszak tu sam przymiotnik „społeczna”, który nie tyle dookreśla, ile determinuje zakres znaczeniowy całego terminu, sugerując także z góry paletę jego możliwych znaczeń. Pierwsze rozstrzygnięcie, jakie się nasuwa, jest tylko z pozoru banalne: społeczna historia idei jest subdyscypliną, przynależną do grupy nauk społecznych, a nie humanistycznych (tj. do *sciences sociales*, a nie *lettres*). Ma to bardzo praktyczne konsekwencje, uprawiają ją bowiem z rzadka filozofowie czy historycy (jak ma to na ogół miejsce w Polsce w przypadku historii idei), znacznie częściej natomiast politolodzy lub socjologowie¹³. Z tego też powodu ich narracja zawiera obraz idei ulokowanych społecznie, utkany z licznych odniesień i terminów typowych dla nauk społecznych (w tym dla socjologii historycznej). Poszczególnym studiom towarzyszą nierzadko nawet ujęcia tabelaryczne czy różnego rodzaju diagramy, które, o ile nie są niczym dziwnym np. w socjologii, o tyle jednak dość rzadko goszczą w pracach poświęconych refleksji nad historią idei.

Społeczna historia idei jest więc społeczna w zakresie, w jakim interesuje się socjologią (oraz mikrosocjologią) produkcji i konsumpcji idei. Jej uprawianie polega przeto na zgłębieniu kontekstu społecznego wytwarzania idei: realiów życia intelektualistów, autorów, zasad funkcjonowania czasopism i wydawców (również od strony prawnej czy technicznej) oraz znajomości kontekstu komunikacyjnego. Kolejno, chodzi o śledzenie kanałów, którymi dane idee się rozchożdzą, oraz finalnie o identyfikację usytuowania społecznego ich odbiorców¹⁴. W szerszej perspektywie nurt ten cechuje się więc określoną orientacją teoretyczną i programowo głosi bliskość historii i socjologii. Co ciekawe, o ile tradycja *Annales* ukazała już przed laty badawczy potencjał tego rodzaju powinowactwa, o tyle – jak wskazuje jeden z czołowych obecnie orędowników omawianego nurtu, Frédérique Matonti – we współczesnej refleksji nad przeszłością we Francji obie dyscypliny na ogół kroczą osobno, a nawet ze sobą konkurują¹⁵.

„Społeczny” rys uprawiania tego rodzaju historii idei ujawnia się również wówczas, gdy weźmie się pod uwagę proponowane w jej zakresie ujęcie czasu i periodyzacji. Sytuuje ona bowiem idee w określonych latach ich powstania i użycia, odchodząc od postrzegania tychże jako bytów transhistorycznych. Tym samym analizowany nurt wpisuje się w tradycję kontekstualizmu, wnosząc jednak do niej nowe elementy, co uwidacznia się zwłaszcza w zestawieniu z pryncypiami metodologicznymi, typowymi dla przedstawicieli szkoły z Cambridge. Warto przypomnieć, że w obrębie tej ostatniej wyróżnić można dwa podejścia do kontekstu w badaniach historycznych. Quentin Skinner zajmował się przede wszystkim intencjonalnymi argumentami i stojącymi za nimi intencjami osadzonymi w konkretnym kontekście politycznym. John G.A. Pocock z kolei intere-

¹³ Świadczy o tym nie tylko afiliacja akademicka autorek i autorów prac, dostępnych w cairn.info, ale również lista biogramów z portalu grupy HiPoSo.

¹⁴ Frédérique Matonti, „Plaidoyer pour une histoire sociale des idées politiques”, *Revue d'histoire moderne & contemporaine* 4-bis, 59 (2012): 100.

¹⁵ Frédérique Matonti et al., „Revolution française et sciences sociales”, *Annales historiques de la Révolution française* 2, 400 (2020): 156.

sował się konwencjami retorycznymi i wpisywał poszczególne wypowiedzi w ramy funkcjonujących w danej epoce dyskursów. Słowem, obaj badacze posługiwali się przede wszystkim perspektywą synchroniczną, koncentrując się jak gdyby na „migawkach”, czyli ideach ujawniających się i działających w danym momencie¹⁶. Z powodu tego rodzaju orientacji zwłaszcza Skinner jest istotnym punktem odniesienia dla adeptów nowej francuskiej szkoły metodologicznej.

Mimo to bliższe porównanie obu nurtów ujawnia różnice tkwiące w odmiennej aparaturze metodologicznej i wrażliwości badawczej. Wskazał na nie zresztą sam Skinner w jednym z wywiadów, który ukazał się (w języku francuskim) w pracy zbiorowej podsumowującej dotychczasowy dorobek społecznej historii idei oraz wskazujący nowe, potencjalne kierunki badań w jej obrębie¹⁷. W rzeczonym wywiadzie brytyjski historyk zachował wyraźną rezerwę wobec propozycji metodologicznych formułowanych przez francuskich badaczy. Na ich tle Skinnerska alternatywa pozycjonuje się niemal po stronie swoistego pesymizmu poznawczego w historii idei. Brytyjski badacz podkreślił bowiem, że jego zdaniem samo wypowiedzenie czy sformułowanie określonej idei jest rodzajem działania społecznego, wskazując jednak, że właściwe tło dla ich rozpoznania stanowi kontekst lingwistyczny, a nie społeczny. Klucza do odkrycia znaczenia idei miałyby bowiem dostarczać znajomość istniejących w danej epoce konwencji i sposobów artykulacji, a nie usytuowania określonej postaci czy grupy w konkretnej warstwie społeczeństwa. Skinner twierdził ponadto, że kwestie społeczne, typowe dla socjologii, są niemożliwe do rozpoznania przy użyciu aparatury metodologicznej, którą posługuje się historia idei jako taka. Tymczasem tego rodzaju ambicja przyświeca społecznej historii idei jako orientacji badawczej.

Liczne odniesienia do publikacji Skinnera zawiera także praca z 2015 roku, która miała na celu podsumowanie rozmaitych dociekań zapowiadających nastanie społecznej historii idei¹⁸. W istocie, autorzy zawartych w niej tekstów wskazywali, że społeczna historia idei to próba znalezienia trzeciej drogi między kontekstualizacją polityczną *à la* Skinner a socjologią poznania inspirowaną przede wszystkim koncepcjami Pierre’a Bourdieu. Przykładowo, Arnault Skornicki i Jérôme Tournadre wskazywali, że „(idee) nie istnieją niezależnie od sposobów użycia, do których zostały powołane, są to więc zastosowania zawsze usytuowane historycznie, zgodnie ze stawkami i strategiami aktorów, którzy się nimi posługują”¹⁹. Innymi słowy, wedle cytowanych autorów oderwanie idei od ich czasowego i przestrzennego usytuowania oznaczałoby, że badacz nadał im sens *ad hoc*, determinując stabilne znaczenie danych idei, a następnie szuka przy-

¹⁶ Syntetyczną analizę i krytykę kontekstualizmu sformułował Mark Bevir. Zob. Mark Bevir, „The Errors of Linguistic Contextualism”, *History and Theory* 3, 31 (1992): 276–298.

¹⁷ „Idées, histoire et sciences sociales. Entretien avec Quentin Skinner, Jérémie Barthas i Arnault Skornicki”, w *Vers une histoire sociale des idées politiques*, red. Chloé Gaboriaux, Arnault Skornicki (Villeneuve-d’Ascq: Presses universitaires du Septentrion, 2017), 93–110.

¹⁸ Arnault Skornicki, Jérôme Tournadre, *La nouvelle histoire des idées politiques* (Paris: La Découverte, 2015).

¹⁹ „[les idées] n’existent pas indépendamment des usages qui en sont faits, usages toujours historiquement situés, en fonction des enjeux et des stratégies des acteurs qui s’en saisissent”. Skornicki, Tournadre, *La nouvelle histoire*, 4.

kłódów ich zastosowania w odmiennych kontekstach (epokach bądź miejscach). Tymczasem idee powiązane są z danymi fragmentami życia zbiorowego, z dyskursem, który w tym rozumieniu łączy kontekst językowy, naukowy, polityczny itd.; słowem – obejmuje wszelkie przestrzenie komunikacji i produkcji idei.

Innym z często cytowanych w tym kontekście badaczy jest Michel Foucault. W pracach należących do omawianego nurtu podkreśla się, że był on twórcą ważnych koncepcji, takich jak heterotopia czy „genealogia”, które rezonują w obrębie społecznej historii idei. Foucault jawi się ponadto, podobnie jak Bourdieu, jako fundator metodologicznych pryncypiów, które społeczna historia idei wykorzystuje i rozwija, na przykład przekonania o konieczności badania autorów „mniejszych” (czasem określanych nawet jako *banale*)²⁰, co wynikało z ambicji Foucault nakierowanej na poszukiwania ponadjednostkowych i strukturalnych wyjaśnień badanych fenomenów. Notabene źródłem inspiracji w tym zakresie dla twórców i adeptów społecznej historii idei pozostaje również historia mentalności, co ukazują choćby liczne cytowania prac Rogera Chartier.

Osadzanie badanych idei politycznych w kontekście większych struktur społecznych czy gospodarczych bynajmniej nie skutkuje jednak osunięciem się społecznej historii idei w pułapkę determinizmu. Wręcz przeciwnie, twórcy tego nurtu wszelki determinizm, a zwłaszcza typowy dla wulgarnych form marksizmu determinizm ekonomiczny, traktują jako pułapkę. Wskazują bowiem, że uproszczony schemat wywodzenia wszelkich idei ze stosunków ekonomicznych musiałby prowadzić do zaniedbania typowych dla danej epoki kontekstów symbolicznych i społecznych. Te ostatnie są przeto rozumiane jako umożliwiające dotarcie do typowych w danym kontekście społeczno-politycznym sposobów komunikowania, na tle których odczytać można znaczenia określonych idei²¹.

Z powodu przyjęcia tego rodzaju założeń społeczna historia idei, na co wskazują tematy badań prowadzonych w jej obrębie, to zasadniczo historia opowiadana w perspektywie krótkiego – rzadziej średniego – trwania. Jest to konsekwencja przyjęcia synchronicznej perspektywy. Stąd też badania w obrębie nurtu poświęcone są głównie reorientacji określonych pojęć czy idei w toku gwałtownych wydarzeń rewolucyjnych, na przykład ewolucji znaczenia pojęcia „reprezentacja polityczna” i „republikanizm” we Francji w roku 1848²². Ów szczególnie nacisk na ideową zmianę, zachodzącą w efekcie wstrząśnień społecznych, zdaje się wynikać z założenia, że kryzys polityczny (czy też kryzys instytucji politycznych) pociąga za sobą rozwój intelektualny, gdyż poszczególni aktorzy poszukują wówczas gorączkowo dróg wyjścia z impasu²³. Dlatego spo-

²⁰ Tego rodzaju inspirację podkreśla np. Thibaut Rioufreyt, „La mise en politique des idées. Pour une histoire sociale des idées en milieu partisan”, *Politix* 2, 126 (2019): 16.

²¹ David Smadja, „L’histoire des idées politiques en débat : les enjeux épistémologiques de la contextualisation”, *Raisons politiques* 4, 64 (2016): 112.

²² Samuel Hayat, „The Revolution of 1848 in the History of French Republicanism”, *History of Political Thought* 2, 36 (2015): 331–352; Samuel Hayat, *1848 : Quand la République était révolutionnaire. Citoyenneté et représentation* (Paris: Editions Seuil, 2014).

²³ Matonti, „Plaidoyer”, 95.

łeczna historia idei zasadniczo nie dotyka idei „wielkich”, na przykład myśli Johna Locke’a, Karola Marksa czy Josepha de Maistre’a, nadając raczej znaczenie ideom „mniejszym”²⁴.

MIĘDZY TRANSFEREM A ZAKORZENIENIEM

Z powyższego wynika, że społeczna historia idei opowiada się także kategorycznie przeciwko wszelkiej teleologii w historii idei. Tym samym ambicją tego nurtu jest zmiana dominującego – wedle cytowanych tu autorów – we Francji stylu myślenia w obrębie subdyscypliny. Chloé Gaboriaux, jedna z ważniejszych przedstawicielek społecznej historii idei, narzeka, że historia idei uprawiana nad Sekwaną i Loarą wciąż niejednokrotnie opiera się na badaniu „dziejów idei X lub Y od Platona do współczesności”²⁵. W konsekwencji społeczna historia idei wiedzie ku odrzuceniu wielkich kategorii porządkujących nasze myślenie o nurtach społeczno-politycznych. Nigdy nie było – jak przekonują jej przedstawiciele – oświecenia rozumianego jako jednolity nurt, bowiem, jak wskazywał Frédérique Matonti, znaczne różnice istniały między życiem intelektualnym w Paryżu i na prowincji, jak również między poszczególnymi autorami, między wielkimi postaciami, jak Wolter czy Diderot, a rozmaitymi grafomanami określanymi ironicznie jako Rousseau z rynszoka (*Rousseau des ruisseaux*)²⁶. Sądzę wszakże, że współcześnie nie jest już – lub przynajmniej nie powinno być – dla nikogo odkryciem, że używając terminów takich jak „liberalizm” czy „socjalizm”, myślimy w istocie o tych ideologiach politycznych w liczbie mnogiej. Inny był bowiem socjalizm partyjnych inteligentów, inny zaś socjalizm szeregowych robotników, zarazem jednak rozdzielanie ich na dwie osobne ideologie byłoby chyba tworzeniem bytów ponad potrzebę. Przekonany jestem, że zachowanie takich wielkich kategorii, które jednak każdorazowo powinny być stosowane z należnym im krytycyzmem, jest użyteczne, pomaga bowiem porządkować różnorodne zjawiska i upraszcza (a nieraz wręcz umożliwia) proces naukowej komunikacji.

Akcentując kwestię „zakorzenia” idei w określonym kontekście społecznym – klasie, rasie, płci – autorzy reprezentujący ten nurt nie uciekają jednocześnie od problematyki „mobilności” czy też transferów idei politycznych. Wręcz przeciwnie, badania nad tego rodzaju kwestiami zajmują dość istotne miejsce w obrębie społecznej historii idei²⁷. Również w tej kwestii jednak centralne

²⁴ Rioufreyt, „La mise en politique”, 16.

²⁵ Zob. pochwalną recenzję Chloé Gaboriaux na temat książki, „Angenot, M. (2014). L’Histoire des idées”, *Mots. Les langages du politique [En ligne]* 109, 2015, <http://journals.openedition.org/mots/22173> (dostęp: 1.12.2022).

²⁶ Matonti, „Plaidoyer”, 95.

²⁷ Problematyce tej poświęcono np. nr 1 (109)/2015 ważnego dla francuskich nauk politycznych pisma *Politix*, w którym przyglądano się dyfuzji idei feministycznych w różnych kontekstach.

miejsce zajmuje osadzenie dynamiki określonych przepływów i zapożyczeń w zastanych okolicznościach. Kwestia ta, określana mianem „przystosowania” (*appropriation*), opiera się na przekonaniu, że dany aktor polityczny konfrontowany z nową ideą może ją przyjąć za cenę dokonania swoistej selekcji i przysposobienia oferowanych przez nią znaczeń do własnych potrzeb. *Appropriation* dotyczy zatem modalności dostosowywania zapożyczonych idei w nowym kontekście, sposobów redefinicji oraz konsekwencji tego działania dla ich symbolicznego i praktycznego znaczenia. Wyższym poziomem tego rodzaju „mediacji” jest rozpowszechnienie się idei wśród szerszych grup społecznych poprzez ich dalsze dostosowanie do potrzeb i oczekiwań masowego odbiorcy oraz wtłoczenie w ramy określonych mediów (np. prasy)²⁸. Zakorzenie i mobilność zachodziłyby więc niejako na dwóch poziomach, które dają się analitycznie wyodrębnić, choć dla aktorów historycznych mogą zachodzić z pozoru równolegle.

Lecz w jaki sposób zmienia się sam kontekst społeczny, który w wyraźny sposób miałby warunkować znaczenia stosowanych w jego obrębie idei politycznych? Można się domyślać, że mechanizm tej przemiany usytuowany jest gdzie indziej, w wielkich procesach społeczno-gospodarczych, zapewne rozciągniętych w czasie. Pytanie jednak, czy na tle tych wielkich procesów idee są tylko jak miasta, pechowo zbudowane na styku płyt tektonicznych, czy jednak w jakiś sposób współtworzą one przemiany zachodzące w metastrukturach? Istotnym problemem jest również pytanie o to, na ile zmienia się sam kontekst „przyjmujący” nowe idee w sytuacji, gdy następuje transfer. Sądzę bowiem, że samo zaistnienie warunków możliwości transferu idei świadczy już o tym, że dokonała się jakaś zmiana. Tymczasem społeczna historia idei w radykalnej wersji mogłaby tę zmianę prześledzić albo, dla odmiany, osłabiać potencjalny (hamujący bądź przyspieszający) wpływ nowo zaadaptowanej idei na ową trwającą zmianę.

Co ciekawe, transfer jest tutaj postrzegany również z perspektywy czynników sprawczych i aktorów społeczno-politycznych uczestniczących w tym procesie. W tym ujęciu idee nigdy jako takie nie „wędrują” i nie „podróżują” w poprzek granic społecznych, narodowych, kulturowych czy językowych. Raczej są one każdorazowo przenoszone przez określonych aktorów. Istotna jest zatem nie tylko identyfikacja samego specyficznego momentu w materiale źródłowym i precyzyjne skatalogowanie tego faktu – czym zadowoliliby się historia idei w jej dawniejszych odsłonach. Przeciwnie, chodzi o zbadanie kanałów, za pomocą których taki transfer przebiega, jego mediów, zaangażowanych grup społecznych, a nawet materialności samych idei. Mogą one wszak docierać w formie na przykład książek, przekazów ustnych albo sygnału radiowego. W tego rodzaju ujęciach sama forma jest czymś, co wpływa na treść.

Proces transferu, co podkreślają autorki współczesnych prac dotyczących studiów nad mobilnością i transferem kulturowym (w tym wywodzące się z frankofońskiego nurtu), nie dzieje się w próżni. Przeciwnie, sformułowano nawet propozycję ujęcia tego procesu jako dokonującego się w ramach swoistej „prze-

²⁸ Alban Jacquemart, Viviane Albenga, „Pour une approche microsociologique des idées politiques. Les appropriations ordinaires des idées féministes”, *Politix* 1, 109 (2015): 8–10.

strzeni transnarodowej”²⁹, będącej w istocie bliskiej temu, co Foucault określał jako heterotopię – a zatem „mikroświata” jednocześnie odzwierciedlającego istniejącą rzeczywistość i tę rzeczywistość modyfikującego³⁰. Co więcej, transferom, jak podkreślają autorzy poszczególnych studiów, towarzyszą tarcia powodujące konieczność rywalizacji i/lub negocjacji z tymi, którzy temu procesowi próbują przeszkodzić czy wręcz zapobiec. Tego rodzaju napięcia mogą być symbolicznie przedstawione jako dialektyka urzędnika celnego czy strażnika granicznego i przemytnika próbującego nielegalnie przewieźć towar³¹. Wydaje się jednak że nawet wśród przemytników istnieć mogą rozbieżności w zakresie tego, jakie idee warto wwieźć do kraju, a jakie powinny pozostać poza jego granicami. W tym sensie kwestia zapożyczeń i transferów w historii idei wydaje się bardzo złożona. Społeczna historia idei *à la française* odkrywa drugie dno tego procesu, ale, jak sądzę, można drążyć jeszcze głębiej. Koncentracja na umożliwiającej mobilność idei infrastrukturze, czy – szerzej – na warunkach możliwości „wędrówki” idei, może prowadzić do pominięcia czynników, które również odgrywają tu istotną rolę, a które usiłują owej mobilności przeciwdziałać.

KRYTYKI SPOŁECZNEJ HISTORII IDEI: WSTĘPNE ROZPOZNANIA

Choć analizowany tu nurt metodologiczny rozwija się dynamicznie od roku 2010, to jednak, jak wspomniałem, już kilka dekad wcześniej w anglosaskim dyskursie naukowym podejmowano próby pisania społecznej historii idei. Już wówczas prowokowały one ciekawe debaty, a nawet określone krytyki, które w części zachowują aktualność w odniesieniu do francuskich propozycji. Przykładowo, jak wskazuje Darrin M. MacMahon, odnosząc się między innymi do prac wspomnianego Roberta Darntona, możliwe jest odejście od – powszechnego we współczesnych badaniach idei politycznych – dyskursu o dyskontynuacji na rzecz poszukiwania tego, co esencjalne, długotrwałe i uniwersalne w historii³². Z zupełnie odmiennej perspektywy społeczną historię idei krytykuje Dominick LaCapra. Zwraca on uwagę, że ów nurt koncentruje się na poszukiwaniu znaczenia tych koncepcji politycznych, które miały realny wpływ na kształt społeczeństwa. Tym samym historia idei jest wtłaczana w ramy przyczynowo-skutkowe, co prowadzić ma do ujawnienia genezy danych idei oraz ich wpływu na historię wydarzeniową. LaCapra argumentował, że taka perspektywa zwalnia historiogra-

²⁹ Pierre-Yves Saunier, „Circulations, connexions et espaces transnationaux”, *Genèses* 4, 57 (2004): 110–126.

³⁰ Noé Gross, „Sur les hétérotopies de Michel Foucault”, *Le foucauldien* 1, 6 (2020): 1–40.

³¹ Diana Roig-Sanz, Reine Meylaerts, „General Introduction. Literary Translation and Cultural Mediators. Toward an Agent and Process-Oriented Approach”, w *Literary Translation and Cultural Mediators in “Peripheral” Cultures: Customs Officers or Smugglers?*, red. Diana Roig-Sanz, Reine Meylaerts (Cham: Springer International Publishing, 2018), 1–37.

³² Darrin M. MacMahon, „The Return of the History of Ideas?”, w *Rethinking Modern European Intellectual History*, red. Darrin M. MacMahon, Samuel Moyn (Oxford: Oxford University Press, 2014), 13–31.

fię z poszukiwania tego, co się wydarzało, ale się nie domknęło – ślepych uliczek, punktowych doświadczeń, zerwanych myśli, zaginionych w mrokach dziejów³³. Do tej uwagi przyjdzie mi jeszcze powrócić w kolejnej sekcji artykułu, gdyż wydaje się ona szczególnie istotna w odniesieniu do potencjalnej readaptacji społecznej historii idei na potrzeby badania pólperiferii.

Społeczna historia idei jawi się jako problematyczna również w zakresie, w jakim definiowany jest przedmiot jej badania. Koniec końców, uprawianie historii idei – jak przekonująco wskazuje Mark Bevir – to badanie zjawisk czy działań jako sposobów ekspresji idei, podczas gdy przedstawiciele innych subdyscyplin historii zwykli, na odwrót, odnosić się do ekspresji idei jako do działań. Słowem, ci drudzy nie będą wyjaśniać określonych sposobów ekspresji znaczeń, choć oczywiście mogą badać te same źródła – bo i historia idei nie ogranicza się do tekstów, gdyż jej źródłami mogą być także na przykład architektura, malarstwo czy zachowania polityczne³⁴. Widać stąd, że dostarcza ona przede wszystkim wiedzy o przeszłych sposobach rozumienia świata, pośrednio jedynie zajmując się przeszłym światem jako takim (tj. tylko w zakresie, w jakim sposoby myślenia o świecie są częścią świata). Adherenci społecznej historii idei wyraźnie jednak, jako adepci nauk społecznych, chcą, by obiekt ich badania był bardziej „namacalny”, tj. dawał się wyprowadzić ze społecznej czy materialnej bazy. Co więcej, interesują się oni nie tylko produkcją czy cyrkulacją idei politycznych, ale także badają idee jako „praktykę”, śledząc np. jej instytucjonalizację³⁵. Zdaje się to wykraczać poza ramy subdyscypliny, zakreślone przez Bevira, co może również oznaczać, że społeczna historia idei zawiera propozycję redefinicji samego przedmiotu badania, a nie tylko metody, źródeł czy zakresu problemowego.

Kończąc tę część, zwrócę także uwagę na kilka problemów natury bardziej ogólnej – czy też strukturalnej – które napotyka społeczna historia idei. Przede wszystkim, jak wspomniałem, stała się ona swoistą modą intelektualną. Liczni badacze deklarują obecnie – w wystąpieniach seminaryjnych i publikacjach – przynależność do omawianego tu trendu metodologicznego, choć w części przypadków można się zastanawiać, na ile faktycznie ich sposób interpretowania badanych zjawisk intelektualnych uwzględnia propozycje powiązane ze społeczną historią idei. Co więcej, niepokoją powtarzające deklaracje autorów o „nowatorskości” owego nurtu czy o tym, że jest on wciąż *in statu nascendi*. Nie ma bowiem – wskazują samokrytycznie Gaboriaux i Skornicki – w dalszym ciągu spójnego programu badawczego czy manifestu założycielskiego, który stałby za ową kuszącą etykietą³⁶. Oznacza to, że choć niektórzy naukowcy lineaż tego nurtu wywodzą od myśli socjologicznej z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, wciąż brakuje determinacji do tego, by ogłosić spójny manifest metodologiczny albo kanoniczne dlań dzieło, nie wspominając o czasopiśmie czy cyklicznej konferencji, które by-

³³ Dominick LaCapra, *Rethinking Intellectual History: Texts, Contexts, Language* (Ithaca: Cornell University Press, 1983), 34–35.

³⁴ Mark Bevir, *The Logic of the History of Ideas* (Cambridge: Cambridge University Press, 2002), 140.

³⁵ Rioufreyt, „Plaidoyer”, 7–35.

³⁶ Gaboriaux i Skornicki, *Introduction*.

łyby głosem określonego środowiska promującego konkretny program badawczy. Dłuższe zawieszenie w pół drogi, między śmiałą propozycją interpretacyjną a nieodokreślonym nurtem metodologicznym, doprowadzić może społeczną historię idei do dezintegracji, zanim jeszcze wyda ona swe najlepsze owoce.

Jako do pewnego stopnia problematyczny, a przynajmniej wymagający krótkiego omówienia, jawi się również przedmiot podejmowanych przez przedstawicieli tego nurtu krytyk. Wydaje się bowiem, że ostrze polemiki nie jest tutaj wycelowane w klasyków francuskiej historiografii, ale raczej w jej „średni” poziom. W większym stopniu zatem diagnozowane problemy metodologiczne i proponowane alternatywne ścieżki odnoszą się do przeciętnego poziomu francuskich doktoratów czy pomniejszych, przyczynkarskich studiów niż do przełomowych prac i wielkich syntez, które rezonują także w innych kontekstach językowych. Może to oczywiście prowokować pytanie o to, czy ocena kondycji określonej subdyscypliny powinna obejmować jej arcydzieła, czy też „medianę”, rozumianą na przykład jako przeciętne doktoraty – jak mi się wydaje, społeczna historia idei odnosi się w swych krytykach zasadniczo do tego drugiego poziomu.

SPOŁECZNA HISTORIA SPOŁECZNEJ HISTORII IDEI: ĆWICZENIE METODOLOGICZNE

Zasygnalizowane w powyższej sekcji problemy zdają się pogłębiać wówczas, gdyby typowe dla francuskiego nurtu pryncypia metodologiczne zastosować do badania Europy Środkowo-Wschodniej. Region ten stanowi mozaikę religii i etnosów, w obrębie której historia idei rejestruje bądź próby modernizacji poprzez adaptację (czy wręcz imitację) Zachodnich struktur i koncepcji, bądź też zasklepianie się we własnych tradycjach i tożsamościach³⁷. Krajobraz ów dodatkowo komplikują zewnętrzne dla regionu wpływy organizmów imperialnych, które wraz z nadejściem nowoczesności dominowały nad tym rozległym terytorium, choć z okresami interregnum, gdy państwa narodowe dążyły do ich osłabienia lub wyparcia³⁸. Sądzę jednak, że ustanawianie państw narodowych jako stabilizatora i jako odpowiedzi na istniejące w regionie aspiracje nie przynosi trwałego rozwiązania sprzeczności i złagodzenia napięć targających Europą Środkowo-Wschodnią³⁹. Trwałą cechą regionu jest nietrwałość poszczególnych

³⁷ Rzadziej na gruncie subdyscypliny podejmowane są próby poszukiwania ścieżek alternatywnej nowoczesności.

³⁸ Co jednak interesujące, nowa historia imperialna, która oferuje zniuansowany obraz organizmów imperialnych i z powodzeniem jest stosowana do badania dziejów Hiszpanii, Wielkiej Brytanii czy Rosji, wciąż w niewielkim stopniu inspiruje refleksje nad przeszłością w obrębie polskiej historiografii. Spośród kluczowych dla tego nurtu prac, zob.: Ilya Gerasimov et al., „In Search of a New Imperial History”, *Ab Imperio* 1 (2005): 33–56; Jeremy Adelman, *Sovereignty and Revolution in the Iberian Atlantic* (Princeton and Oxford: Princeton University Press, 2006); Stephen Howe, *The New Imperial Histories Reader* (Abingdon: Routledge, 2009).

³⁹ Przekonująco na rzecz tej tezy argumentował m.in. Jan Sowa. Zob. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2010).

rozwiązań lub, mówiąc inaczej, słabe zintegrowanie procesów politycznych z łańdem instytucjonalnym.

Czy na gruncie historii idei możliwe jest ustalenie i stosowanie specyficznego katalogu przesłanek i parametrów adekwatnych dla takiej specyficznej konstelacji? Jak się wydaje, przez dziesięciolecia kluczową rolę w trajektorii rozwojowej regionu odgrywała zależność od imperiów, a tym samym – brak państwowości i bardziej rozproszona czy stopniowalna suwerenność poszczególnych terytoriów. Zależność owa nie daje się jednak sprowadzić jedynie do analizy wiodącej roli decyzyjnego centrum (np. Petersburga) i receptywnych peryferiów (np. Kongresówki), które w razie potrzeby można przymusić do zgody na określone działania polityczne. Otrzymujemy tu raczej splot zależności, z niejasnym usytuowaniem ośrodka władzy i praktykami testowania oraz imitacji określonych rozwiązań w różnych subregionach, w których tworzące się napięcia nie zawsze dają się postrzegać jako opozycje. Ostatecznie bowiem w wielu przypadkach trudno rozsądzić, gdzie znajduje się centrum decyzyjne – w koncesjonowanych instytucjach reprezentacyjnych? W stolicy imperium? W gronie oficerów i generalicji? W kamaryli urzędniczej rządzącej w danej prowincji? W kręgach wysokiego duchowieństwa? Czy może – to odpowiedź, ku której się skłaniam – wszystkie te ośrodki skazane są na ciągłą rywalizację o ustalenie wpływów i prestiżu, a ich badanie przynosi jedynie przybliżenia, a nie pełny obraz pola władzy?

Ta sieć współzależności, wpisana trwale w krajobraz regionu przynajmniej od schyłku XVIII wieku, miała istotny wpływ na formowanie się krajobrazu intelektualnego w pasie ziemi między Łabą a Dnieprem. W interesujący i syntetyczny sposób specyfikę tę naszkicował Tomasz Zarycki w swej niedawno wydanej książce, proponując inspirującą perspektywę. Posługując się, podobnie jak wielu twórców i zwolenników społecznej historii idei we Francji, teorią Pierre'a Bourdieau, wskazał on, że instytucje państwa stanowią jedno z zasadniczych pól politycznych, a stawki rozgrywane w ich obrębie to nie tylko walka o władzę i kapitał finansowy, ale również o prestiż i kapitał symboliczny. Inaczej jest w przypadku braku państwowości – gdy kluczowy staje się ten ostatni, a elity kulturowe i intelektualne w hierarchii prestiżu wysuwają się na czoło, przed elity finansowe czy tym bardziej polityczne (często w regionie obie grupy są bowiem narodowo obce⁴⁰). Krajobraz intelektualny staje się przeto zdominowany przez elity kulturowe, a dosadniej mówiąc – inteligencją typu misyjnego, inspirującą i wspierającą ruch reformatorski.

Na tego rodzaju problematykę uwagę zwracał także Balázs Trencsényi, szukając w swych studiach nad regionem takiej historii idei, która byłaby usytuowana w jego specyfice, a nie stanowiła jedynie przeniesienia Zachodnich modeli analitycznych. Tym samym Trencsényi zwracał uwagę na umocowanie określonych szkół, typowych dla subdyscypliny (szeroko pojętej), w lokalnej specyfice ich powstawania⁴¹. Przykładowo, teoria aktów mowy, czyli ujmowanych w per-

⁴⁰ Tomasz Zarycki, *The Polish Elite and Language Sciences. A Perspective of Global Historical Sociology* (Cham: Palgrave Macmillan, 2022).

⁴¹ Balázs Trencsényi, „Conceptual History and Political Languages: On the Central-European Adaptation of the Contextualist-Conceptualist Methodologies of Intellectual History”,

spektywie synchronicznej wypowiedzi politycznych jako celowych argumentów, z której osnowę swej metodologicznej perspektywy uczynił Skinner, koresponduje z zakorzenioną w Wielkiej Brytanii kulturą pamfletów i deliberatywnego wytwarzania dyskursu politycznego. Z kolei model *Sattelzeit* (czasu siodła), oferowany przez niemiecką szkołę historii pojęć (*Begriffsgeschichte*), również odpowiada raczej pod względem czasowym (tj. lata 1750–1850) okresowi modernizacji krajobrazu społeczno-politycznego w Niemczech niż pełnej zerwań i dyskontynuacji historii wkraczania nowoczesności na wschód od Łaby i Odry. Wreszcie szkoła tartusko-moskiewska w ciekawy sposób odpowiadała na potrzeby badania sfery politycznej wytworzonej w okresie caratu. Ta zaś obfitowała w symbolikę, umocowaną w religii i bizantyjskiej tradycji, bądź w nieudane imitacje ogólnie postrzeganej Zachodniości – stąd koncentracja na znakach i kodach kulturowych przynosiła tu wartościowe poznawczo efekty⁴².

Być może więc metodologiczną refleksję nad społeczną historią idei warto podjąć na jej własnych prawach, tj. osadzając ją w kontekście czasu powstania i lokalnych potrzeb, na które może odpowiadać. Jej krytyczna rola w obrębie francuskiej historiografii została już powyżej nakreślona. Problem wydaje się jednak szerszy: społeczne, a zwłaszcza klasowe czy rasowe umocowanie określonych idei może, jak się wydaje, w szczególny sposób odpowiadać na specyfikę francuskiego dyskursu politycznego. Sądzę bowiem, że na poziomie symbolicznym dystynkcje klasowe we Francji były i są bardziej czytelne niż na przykład w Polsce, choćby z uwagi na większą trwałość poszczególnych struktur. Świadczy o tym choćby specyficzna, historycznie ugruntowana i utrzymująca się pozycja Paryża rozumianego nie tylko jako administracyjna stolica, ale jako środek ciężkości na mapie kapitałów finansowych i symbolicznych. Przejawem tej tendencji może być choćby rola *Grandes Ecoles* w reprodukcji francuskich elit, jak również fakt, że dialekty współczesnej francuszczyzny i poszczególne rejestry tego języka rozchodzą się raczej wzdłuż przynależności do określonych klas, na co dodatkowo nakłada się kontekst rasowy. Oznacza to, że o ile regionalne różnice uległy przed dekadami niemal pełnej anihilacji poprzez scentralizowane, intensywne działania paryskich elit ukierunkowane na standaryzację języka, o tyle działanie różnic klasowych na tym poziomie może być postrzegane jako symboliczne wzmocnienie statusu owych elit⁴³.

Pytanie więc, czy społeczna historia idei mogłaby przynieść obiecujące owoce również w tych kontekstach, w których klasy są mniej hermetyczne, a dziedziczenie prestiżu i kapitału jest pełne zerwań, a przynajmniej odbywa się według innej logiki. Na wschód od Odry i Łaby bowiem spłoty imperialnych (współ)zależności w istotnym stopniu spłaszczają i łamią klasowe dystynkcje, czego ilustracją mogą być choćby raznoczyńcy – ludzie pochodzący z bardzo

w *Prague Perspectives. Studies in Central and Eastern Europe*, red. Petr Roubal i Václav Vebe (Prague: Klementinum, 2004), 142–166.

⁴² Zob. np.: Boris A. Uspenskiĭ, Viktor M. Zhivov, *“Tsar and God” and Other Essays in Russian Cultural Semiotics*, przeł. Marcus C. Levitt, David Budgen i Liv Bliss (Boston: Academic Studies Press, 2012).

⁴³ Cécile Canut, *Langue* (Paris: Anamosa, 2021).

różnych klas tworzący rosyjską inteligencję w XVIII i XIX wieku. Spajała ich misyjność i kapitał symboliczny, ale represyjne działania struktur władzy, prowadzące w skrajnych przypadkach do fizycznego unicestwienia elit intelektualnych, utrudniały przekazywanie i dziedziczenie tego rodzaju zasobów⁴⁴.

Europa Środkowo-Wschodnia jawi się ponadto jako region, w którym zakotwiczenie idei odbywa się w odmienny sposób, a w wielu przypadkach nie zachodzi w ogóle. Po wielokroć bowiem formułowane w tutejszym krajobrazie idee polityczne czy społeczne zwyczajnie nie mogą znaleźć ujścia z powodu braku dostępnego papieru, obecności różnych obostrzeń i cenzury czy po prostu lokalnej niezgody na zbyt śmiałe pomysły czy propozycje. Z tego też powodu źródła są rwane, pełne skreśleń, dopisków, niekompletności, a historia intelektualna regionu jawi się jako spisana atramentem sympatycznym, z trucizną w kieszeni i płonąca świecą w pobliżu – na wypadek, gdyby nagle najście policji zmusiło autora do spalenia spisanych skrawków. Przemyciona książka staje się zaś artefaktem organizującym wyobraźnię i ruch społeczny, czasem do pewnego stopnia w pewnej niezależności od realnych treści czy poglądów, które prezentuje. Zarazem wywrotowy jest sam akt posiadania, powielania czy pożyczania tych pozycji, które nie zostały formalnie dopuszczone do obiegu przez organy cenzury. Materialność idei pełnić może większą rolę niż ich treść. Tym samym zmienia się również czasowość w historii idei. Występuje więcej cięć, zerwań i asynchroniczności, które wynikają wprost z istnienia kontekstu imperialnego i wzniesionego oporu przeciw niemu (ale również z punktowych prób adaptacji).

PODSUMOWANIE

Wszystko to nie oznacza, że społeczna historia idei w obrębie polskiej refleksji nad przeszłością nie miałyby do odegrania ważnej roli. Jako godny dostrzeżenia jawi się w tym zakresie potencjał krytyczny tego nurtu – i w tym właśnie aspekcie upatruję w nim źródła inspiracji. Już samo bowiem zakwestionowanie ram uprawiania określonej refleksji, zwłaszcza gdy idzie za nim argumentacyjnie podparte stanowisko, prowadzi do ożywienia dyskusji i jako takie warte jest odnotowania i docenienia. Co więcej, za godną poparcia uważam ambicję rozwoju specyficznego nurtu metodologicznego, wraz z poszukiwaniem dłań podbudowy teoretycznej, a nawet określonego programu badawczego. Tego rodzaju śmiałości od lat brakuje w polskiej refleksji nad przeszłością. Polska historiografia bowiem – jak z goryczą wskazują Jan Surman i Daria Petushkova – po 1990 roku zbyt długo pełniła rolę dostarczycielki faktów i danych, za pomocą których w wiodących ośrodkach Zachodnich tworzone wielkie syntezy i nowe teorie⁴⁵.

⁴⁴ Richard Pipes, „The Historical Evolution of the Russian Intelligentsia”, *Daedalus* 3, 89 (1960): 489.

⁴⁵ Jan Surman, Daria Petushkova, „Between Westernization and Traditionalism: Central and Eastern European Academia during the Transformation in the 1990s”, *Studia Historiae Scientiarum* 21 (2022): 463–464.

By oddać sprawiedliwość klasykom historiografii, warto jednak wspomnieć, że omawiana tu perspektywa nie jawi się jako całkowicie nowatorska. Przeciwnie, jak wskazywałem powyżej, wiele typowych dla społecznej historii idei argumentów funkcjonowało już wcześniej w pismach klasyków szkoły *Annales*, historii mentalności czy strukturalizmu. Mimo to dostrzegam pozytywny wpływ nurtu na popularność historii idei jako takiej w pejzażu francuskiej akademii. Wszelkie ożywienie zaś, zwłaszcza w tak dużym obiegu akademickim, długofalowo prowadzi do pobudzenia międzynarodowej wymiany myśli i podniesienia ogólnego poziomu refleksji, podobnie jak przyływ na morzu, który podnosi wszystkie łódzie. Choćby z tego powodu, mimo sformułowanych powyżej zastrzeżeń i wątpliwości, trzymam kciuki za dalszy rozwój owej orientacji badawczej. Aby jednak społeczna historia idei mogła zakorzenić się w kontekście półperiferiów, jakimi z perspektywy historycznej wciąż pozostaje Polska i, w szerszej perspektywie, Europa Środkowo-Wschodnia, niezbędne jest dokonanie kilku istotnych rozstrzygnięć, a może i metodologicznych korekt w jej obrębie. Wówczas nurt ten mógłby odegrać pożyteczną, ożywczą rolę także w badaniach nad przeszłością polskich rozważań i sporów społeczno-politycznych.

PODZIĘKOWANIA

Artykuł powstał w toku realizacji projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki nr 2020/36/C/HS3/00037. Dziękuję Stanisławowi Knapowskiemu za lekturę pierwotnej wersji tekstu i szereg cennych wskazówek. Za wiele rzeczowych uwag wdzięczny jestem także anonimowym recenzentom powołanym przez redakcję *Historyki*.

BIBLIOGRAFIA

- Adelman, Jeremy. *Sovereignty and Revolution in the Iberian Atlantic*. Princeton and Oxford: Princeton University Press, 2006.
- Angenot, Marc. *L'Histoire des idées*. Liège: Presses universitaires de Liège, 2014.
- Bevir, Mark. „The Errors of Linguistic Contextualism”. *History and Theory* 3, 31 (1992): 276–298.
- Bevir, Mark. *The logic of the history of ideas*. Cambridge: Cambridge University Press 2002.
- Bonin, Hugo, Francis Dupuis-Déri. „Quelle approche pour quelle histoire des idées politiques?”. *Revue Française d'Histoire des Idées Politique* 49 (2019): 273–303.
- Bray, Francesca, Barbara Hahn, John Bosco Lourdusamy, Tiago Saraiva. „Cropscaes and History”. *Transfers* 1, 9 (2019): 20–41.
- Canut, Cécile. *Langue*. Paris: Anamosa, 2021.
- Darnton, Robert. „In Search of the Enlightenment: Recent Attempts to Create a Social History of Ideas”. *The Journal of Modern History* 1, 43 (1971): 113–132.
- Dostojewski, Fiodor. *Biesy*, przeł. Tadeusz Zagórski i Zbigniew Podgórzec. Warszawa: PIW, 1984.

- Gaboriaux, Chloé. „Angenot, M. (2014). L'Histoire des idées”. *Mots. Les langages du politique [En ligne]* 109, 2015. <http://journals.openedition.org/mots/22173> (dostęp: 1.12.2022).
- Gerasimov, Ilya et al. „In Search of a New Imperial History”. *Ab Imperio* 1 (2005): 33–56.
- Gross, Noé. „Sur les hétérotopies de Michel Foucault”. *Le foucauldien* 1, 6 (2020): 1–40.
- Guilhaumou, Jacques. *Discours et événement. L'histoire langagière des concepts*. Besançon: Presses universitaires de Franche-Comté, 2006.
- Hayat, Samuel. „The Revolution of 1848 in the History of French Republicanism”. *History of Political Thought* 2, 36 (2015): 331–352.
- Hayat, Samuel. *1848 : Quand la République était révolutionnaire. Citoyenneté et représentation*. Paris: Editions Seuil, 2014.
- Howe, Stephen. *The New Imperial Histories Reader*. Abingdon: Routledge, 2009.
- „Idees, histoire et sciences sociales. Entretien avec Quentin Skinner, Jérémie Barthas i Arnault Skornicki”. W *Vers une histoire sociale des idées politiques*, red. Chloé Gaboriaux, Arnault Skornicki, 93–110. Villeneuve-d'Ascq: Presses universitaires du Septentrion, 2017.
- Jacquemart, Alban, Viviane Albenga. „Pour une approche microsociologique des idées politiques. Les appropriations ordinaires des idées féministes”. *Politix* 1, 109 (2015): 7–20.
- LaCapra, Dominick. *Rethinking Intellectual History: Texts, Contexts, Language*. Ithaca: Cornell University Press, 1983.
- Lovejoy, Arthur O. *Wielki łańcuch bytu: studium z dziejów idei*, przeł. Artur Przybysławski. Warszawa: Wydawnictwo KR, 1999.
- Lüsebrink, Hans-Jürgen, Rolf Reichardt. „Kulturtransfer im Epochenumbruch. Fragestellungen, methodische Konzepte, Forschungsperspektiven”. W *Kulturtransfer im Epochenumbruch – Deutschland 1770 bis 1815*, red. Hans-Jürgen Lüsebrink, Rolf Reichardt, 9–26. Leipzig: Universitätsverlag, 1997.
- MacMahon, Darrin M. „The Return of the History of Ideas?”. W *Rethinking Modern European Intellectual History*, red. Darrin M. MacMahon, Samuel Moyn, 13–31. Oxford: Oxford University Press, 2014.
- Matonti, Frédérique. „Plaidoyer pour une histoire sociale des idées politiques”. *Revue d'histoire moderne & contemporaine* 4-bis, 59 (2012): 85–104.
- Matonti, Frédérique et al. „Revolution française et sciences sociales”. *Annales historiques de la Révolution française* 2, 400 (2020): 151–174.
- Mornet, Daniel. *Les Origines intellectuelles de la Révolution française 1715–1787*. Paris: Librairie Armand Colin, 1933.
- Pipes, Richard. „The Historical Evolution of the Russian Intelligentsia”. *Daedalus* 3, 89 (1960): 487–502.
- Rioufrey, Thibaut. „La mise en politique des idées. Pour une histoire sociale des idées en milieu partisan”. *Politix* 2, 126 (2019): 7–35.
- Roig-Sanz, Diana, Reine Meylaerts. „General Introduction. Literary Translation and Cultural Mediators. Toward an Agent and Process-Oriented Approach”. W *Literary Translation and Cultural Mediators in 'Peripheral' Cultures: Customs Officers or Smugglers?*, red. Diana Roig-Sanz, Reine Meylaerts, 1–37. Cham: Springer International Publishing, 2018.
- Sabine, George H. *A History of Political Theory*, Third edition. New York: Holt, Rinehart and Winston, 1961.
- Saunier, Pierre-Yves. „Circulations, connexions et espaces transnationaux”. *Genèses* 4, 57 (2004): 110–126.
- Skornicki, Arnault, Jérôme Tournadre. *La nouvelle histoire des idées politiques*. Paris: La Découverte, 2015.
- Smadja, David. „L'histoire des idées politiques en débat : les enjeux épistémologiques de la contextualisation”. *Raisons politiques* 4, 64 (2016): 111–124.

- Sowa, Jan. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2010.
- Surman, Jan, Daria Petushkova. „Between Westernization and Traditionalism: Central and Eastern European Academia during the Transformation in the 1990s”. *Studia Historiae Scientiarum*, 21 (2022): 435–483.
- Trencsényi, Balázs. „Conceptual History and Political Languages: On the Central-European Adaptation of the Contextualist-Conceptualist Methodologies of Intellectual History”. W *Prague Perspectives. Studies in Central and Eastern Europe*, red. Petr Roubal i Václav Vebe. Prague: Klementinum, 2004.
- Uspenskii, Boris A., Viktor M. Zhivov. *“Tsar and God” and other essays in Russian cultural semiotics*, przeł. Marcus C. Levitt, David Budgen i Liv Bliss. Boston: Academic Studies Press, 2012.
- Weisbein, Julien, Samuel Hayat. *Introduction à la socio-histoire des idées politiques*. Bruxelles: De Boeck Supérieur, 2020.
- Zarycki, Tomasz. *The Polish Elite and Language Sciences. A Perspective of Global Historical Sociology*. Cham: Palgrave Macmillan, 2022.
- Groupe de recherche sur l'histoire sociale des idées politiques. <https://hisopo.hypotheses.org/> (dostęp: 27.05.2023).